



## Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

**Prenumerata** wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskim i całym państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskim rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy” wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik” i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika” przy ulicy Basztowej, l. 6, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

**Treść:** Sprawozdanie z doświadczeń polowych. — O podniesieniu krajowej produkeji nasion. (Ciąg dalszy). — Rozmaitości. — Oznajmienia. — Ogłoszenia. — Ceny produktów.

### Sprawozdanie z doświadczeń polowych wykonanych w roku 1895/6 w gospodarstwach członków c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, porucił mi w marcu 1895 r. funkcyę doradcy naukowego wobec członków tegoż Towarzystwa, chcących podjąć doświadczenia polowe w gospodarstwach swych. Z takichto doświadczeń, wykonanych przez panów członków Towarzystwa, w projektowaniu których czynny byłem, i z jednego rozpoczętego w r. 1894, które w polu oglądałem, zdaję obecnie sprawę.

Zniewolony jestem wyrazić zaraz na wstępie ubolewanie, że urzędowe obowiązki moje pozostawiły mi zbyt mało czasu w tej porze roku, w której najwięcej jeździć wypadało, w celu zbadania gleby i miejscowych warunków, omówienia i ułożenia planu doświadczenia z każdym członkiem, który się zgłosił do mnie o radę. Od kwietnia do sierpnia 1895 r. zdołałem być jako doradca naukowy tylko w 15 gospodarstwach. Towarzystwo mi i wspierał w czynności docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Stefan Jentys, za co mu serdecznie dziękuję.

Subwencyi rządowej na częściowe pokrycie wydatków, jakie powodowało podanie pomocy naukowej, nie zdołał komitet uzyskać na rok 1895, zaczętem nie

było można myśleć o powtórnem pojechaniu do niektórych gospodarstw, pomimo że było potrzebne.

Należało do obowiązków moich „wysłuchać, jakie zagadnienia członek zgłaszający się, chce drogą doświadczeń polowych sobie wyjaśnić, zbadać szanse ich rozwiązania, omówić z nim i ułożyć plan doświadczenia, wybrać poletka doświadczalne...” Obowiązkom tym nie zdołałem zadośćuczynić tak wszechstronnie, jakby życzyć należało. Mianowicie wybrać poletka, t. j. ściśle je oznaczyć, wytyczyć, w wielu wypadkach nie było można. Zbadałem glebę i podglebie przy pomocy Dra Jentysa we wszystkich wypadkach, gdy jednakże często dopiero w kilka miesięcy po bytności mej miało się obsiać doświadczalne poletka, to musiałem poprzestać na wskazaniu miejsca o glebie i podglebiu dostatecznie wyrównanem, w którym wymierzenie i opalikowanie poletek pozostawiałem miejscowemu gospodarzowi. Gdy od ułożenia planu doświadczenia do obsiania poletek miesiące czasem mijały, to nie może dziwić, że niektórzy panowie — może uwzględniając jakąś okoliczność, o której zapomnieli mi powiedzieć — uznali za stosowne zmienić to i owo w planie doświadczenia. Radą na miejscu w czasie wykonania zasiewu, służyć nie mogłem, ani przyjrzeć się rozwojowi posiewu w celu zrobienia spostrzeżeń.

Liczne trudności napotkali także panowie, wykonujący doświadczenia podobne po raz pierwszy; sprzęt i omót zboża z każdego poletka oddzielnie sprawił utru-



dnień najwięcej i niejedno doświadczenie rozpoczęte utknęło na trudności dokładnego, opartego na zważeniu oznaczenia ilości plonu.

Wobec tych licznych utrudnień, zdołałem zebrać jeno 19 doświadczeń, których wyniki rzeczywiście pouczają o sposobie, w jaki daną glebę należy lub nie należy nawozić pod pewien płód i z tych to doświadczeń zdaje sprawę.

Wszystkie nawozy sztuczne, których użyto w tych doświadczeniach, poddano kontrolnej analizie. Żaden z panów wykonywających doświadczenia nie życzył sobie, abym dostarczył nawozów o stwierdzonej analizie zawartości, bo używając ich w gospodarstwie, sprowadza je każdy w większych ilościach; każdy też zapewnił mnie, że przed użyciem prześle próbkę do kontrolnej analizy.

Przy obliczaniu korzyści z użycia danego nawozu przypuszczam cenę nawozu we wszystkich doświadczeniach tę samą, za którą w zachodniej części kraju do miejscowości najbardziej odległych od kolei nawóz ten dziś dostawić można. Podług cen rzeczywiście płaconych liczono tylko wapno. Ceny produktów rolniczych przyjęto najniższe, jakie w ostatnich latach były.

*Wł. Lubomęski.*

## Opis doświadczeń.

### A. Dobra Piekary i Ściejowice.

1. Na folwarku Piekary w roku 1895, ziemniaki saletrą zasilone.

Gleba: glina loesowa, więcej jak 2 metry głęboka; położenie łagodnie pochylone; głębokość uprawnej warstwy 18 cm.

W r. 1893 nawieziono to pole nawozem stajennym, w ilości około 240 m. cetn. na morg i obsiano na wiosnę tegoż roku przedplonem, a w jesieni ozimą pszenicą. W jesieni 1894 r. spokładano pszeniczysko na 18 cm. głęboko, na wiosnę robiono spulchniaczem i broną pod ziemniaki. Podług prób zrobionych w poprzednich latach, fosfaty na ziemniaki w 3-cim roku po nawożeniu stajennym mały skutek wywierały, wypadało więc wypróbować działanie saletry i wapna. Gdy wapna w zapasie nie było, postanowiono ograniczyć się w r. 1895 na saletrze, dając ją w dwóch różnych ilościach, bądź przy sadzeniu, bądź w czasie wschodzenia pod bronę.

Posadzono ziemniaki odmiany „gorzelniak Dołkowski” (nasienie wyprodukowane w Piekarach) pod znacznik, w odstępach 60 cm. między rzędami, a 30 cm. w rzędzie. Po zasadzeniu był czas bardzo suchy, w lipcu i sierpniu wilgoć dostateczna; 25-go sierpnia gwałtowna ulewa mocno utłoczyła ziemię, a następnie upały, trwające do połowy września, doprowadziły ją do stwardnienia.

Dnia 12 października wykopano ziemniaki. Plony były następujące:

| Poletka<br>po 2 ary | Ilość nawozu<br>użyta na poletko<br>(2 ary)                   | Plon ziemniaków |            | o/<br>z<br>morga | Plon skrobi  |            | Zwyżka plonu z morga |        |
|---------------------|---|-----------------|------------|------------------|--------------|------------|----------------------|--------|
|                     |   | z<br>poletka    | z<br>morga |                  | z<br>poletka | z<br>morga | Ziemnia-<br>ków      | skrobi |
|                     |   | kg.             |            | kg.              |              | kg.        |                      | kg.    |
| 1.                  | Bez saletry . . .   | 187.5           | 5391       | 17.1             | 32.1         | 921.8      | —                    | —      |
| 2.                  | 2 kg. saletry chlij-<br>skiej przy sadzeniu                   | 266.5           | 7662       | 17.7             | 47.2         | 1356       | + 2271               | + 434  |
| 3.                  | 2 kg. saletry chlij-<br>skiej przy wscho-<br>dzeniu . . . . . | 216.5           | 6210       | 18.2             | 39.3         | 1130       | + 819                | + 208  |
| 4.                  | 3 kg. saletry chlij-<br>skiej przy sadzeniu                   | 255.0           | 7331       | 19.0             | 48.4         | 1392.8     | + 1940               | + 471  |

Pomijając drobne różnice w plonach z powodu, że przy próbach dokonywanych w polu na małych poletkach, niepodobna zapobiedz wszelkim niedokładnościom, widzimy z porównania tych plonów, że saletra bardzo skutecznie działała na tej glebie w trzecim roku po dawce nawozu stajennego i przy przebiegu pogody, jaki był w r. 1895. Przy sadzeniu ziemniaków rozsiana i z ziemią umieszczana saletra, działała silniej, niż rozsiana przy wschodzeniu pod bronę; zapewne spowodował czas posuszny, który po zejściu trwał jeszcze kilka tygodni, że z saletry na wyschniętą ziemię przy wschodzeniu rozsianej, ziemniaki mało mogły korzystać w czasie, gdy najbardziej potrzebowały silnego żywienia.

Ilość saletry 2 kg. na poletko dwuarowe, t. j. 100 kg. na hektar, czyli 57.5 na morg, okazuje się podług tej próby dawką dostateczną, wywołała bowiem w plonie zwyzkę 79 kg. ziemniaków na poletku, t. j. 3950 kg. na hektarze, czyli 2271 kg. na morgu. Ponieważ podług doświadczeń Wagnera saletra w dobrych okolicznościach taką mniej więcej zwyzkę plonu ziemniaków wywołuje i w praktyce uważać ją można jako skutek pełny, przeto nie zachodzi potrzeba próbowania dawki mniejszej. Większa dawka nie spowodowała większego zwiększenia plonu ziemniaków, ale podniosła zawartość skrobi z 17.7 na 19%, zaczęły plon skrobi z morga obliczony podług poletka 4-go był o 36 kg. większy, niż obliczony podług poletka 2-go. Wypada zatem wnosić, że innego składnika pokarmu, kwasu



| Poletka<br>po 4 ary | Ilość saletry<br>użytej na poletko<br>(4 ary) | Plon ziemniaków |            | ‰<br>skrobi | Plon skrobi  |            | Zniżka plonu z morga |        |
|---------------------|---|-----------------|------------|-------------|--------------|------------|----------------------|--------|
|                     |   | z<br>poletka    | z<br>morga |             | z<br>poletka | z<br>morga | ziemnia-<br>ków      | skrobi |
|                     |   | kg.             |            |             | kg.          |            | kg.                  |        |
| 1.                  | Bez saletry . . .                             | 754             | 10839      | 16·4        | 123·6        | 1777       | —                    | —      |
| 2.                  | 4 kg. saletry przy<br>sadzeniu . . .          | 618             | 8884       | 15·4        | 95·2         | 1368       | —1955                | —409   |
| 3.                  | 6 kg. saletry przy<br>sadzeniu . . .          | 484             | 6757       | 13·9        | 67·2         | 967        | —4082                | —810   |
| 4.                  | 4 kg. saletry przy<br>sadzeniu . . .          | 618             | 8884       | 15·4        | 95·2         | 1368       | —1955                | —409   |
|                     | 2 kg. saletry przed<br>ogartywaniem .         |                 |            |             |              |            |                      |        |



Na polu tem zebrano żyto w roku 1895, poczem zaczęto uprawę pod buraki pastewne. Nawieziono ją 210 m. cetn. nawozu stajennego na morg i podorano do głębokości 20 cm., spulchniając równocześnie podskibnikiem warstwę głębszą, a nadto polano je w jesieni rozwodnioną gnojówką.

Chcąc uzyskać możliwie wysoki plon buraków, zamierzono pomimo świeżej dawki nawozu stajennego i niedostatecznego odwodnienia spróbować dodatku saletry, której ilość i czas użycia uwidoczni tabliczka niżej umieszczona.

Nie zdoławszy ekstyrpatorami dostatecznie spulchnić roli mocno zsiadłej po słotach wiosennych, zorano ją pod siew i zasiano dnia 20 maja buraki siewnikiem rzędowym, przy odległości rzędów na 50 cm. Nasienia wyszło po 10 klg. na morg.

Przebieg pogody podano powyżej. Sprzęt nastąpił 20 października. Plony były następujące:

| Poletka po 4 ary | Ilość użytej saletry na poletko (4 ary)            | Plon      |         | Zwyżka plonu |         |
|------------------|--|-----------|---------|--------------|---------|
|                  |  | z poletka | z morga | z poletka    | z morga |
|                  |  | klg.      |         | klg.         |         |
| 1.               | Bez saletry . .                                    | 1080      | 15525   | —            | —       |
| 2.               | 4·8 kg. sal. przed 1 nasiekaniem                   | 1500      | 21562   | + 420        | + 6037  |
| 3.               | 4·8 kg. sal. przed 1 nasiekaniem i 2·4 kg. przed 2 | 1160      | 16675   | + 80         | + 1150  |

Z plonów tych to tylko wnosić można, że w tej glebie w roku mokrym przyorany w poprzedniej jesieni nawóz stajenny rozkładem swym nie powodował redukcji azotanu sodowego. Bardzo skromna zwyżka plonu na poletku 3-ciem obok niepomiernej wysokości na poletku 2-giem każe mniemać, że nie był dostatecznie wyrównany któryś inny warunek rozwoju — w tym wypadku prawdopodobnie stopień wilgotności, leżało zapewne poletko jedno bardziej a inne mniej blisko najniższego miejsca wklęśłości tego pola i dobrać ich w dostatecznie wyrównanem położeniu nie było można.

4. Na łanie „Obozisko IV.“, żyto ozime na superfosfacie.

Gleba: glina loesowa do 1·20 m. głęboka, pod nią warstwa trudno przepuszczalna, położenie lekko pochylone ku północy i zachodowi. Pole zdrenowane. Głębokość warstwy uprawnej 21 cm. W r. 1893 pole to nawieziono obornikiem, wydało ziemniaki, w r. 1894 pszenicę, a w r. 1895 koniecz, który dał w dwóch pokosach tylko 24 m. cetn. siana z morga. Konieczysko zorano pod zasiew przy użyciu podrzynacza.

Zamierzono wypróbować skutek średniej ilości superfosfatu, zawierającej około 25 klg. rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego na morg. Po orce siewnej rozsiano superfosfat na skibę, wbronowano i rzędowo zasiano dnia 19 września 1895 żyto ozime (odmiana

Impérial) w stosunku 70 klg. na morg. Zeszło normalnie, zimę i cały czas wegetacji przeżyło bez uszkodzeń. W jesieni pogoda sprzyjała, na wiosnę chłodna i wilgotna pogoda nie była pomyślną. W kwieciu i przy dości-ganiu pogoda sprzyjała.

Ścięto dnia 18 lipca. Plony były następujące:

| Poletka po ½ morga | Nawóz na poletko dany (pół morga)        | Plon z poletka |              | Plon z morga |              | Zwyżka plonu na morgu |              |
|--------------------|--|----------------|--------------|--------------|--------------|-----------------------|--------------|
|                    |  | ziarna         | słomy i plew | ziarna       | słomy i plew | ziarna                | słomy i plew |
|                    |  | klg.           |              | klg.         |              | klg.                  |              |
| 1.                 | Bez superfos.                            | 471            | 860          | 942          | 1720         | —                     | —            |
| 2.                 | 75 kg. superfosfatu (16% rozp. kw. fos.) | 568            | 990          | 1136         | 1980         | +194                  | +260         |

Doświadczenie to stwierdza dobry skutek superfosfatu pod żyto w konieczysku na tej glebie. Licząc klg. w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego po 27 ct., a żyto po 5 zhr. loco Piekary, wylicza się z ziarna samego bez uwzględnienia 260 klg. słomy 3 zhr. 22 ct., zysku na morgu.

Dodaniem niewielkiej ilości saletry na wiosnę dałoby się prawdopodobnie osiągnąć dalsze podniesienie plonu i w przyszłych latach warto zrobić odpowiednią próbę.

5. W folwarku Ściejowice, na łanie „Zamłyniec“, buraki pastewne na nawozie stajennym i saletrze.

Gleba: t. zw. „rędzina“, namul wiślany zwięzły w tem miejscu umieszany z piaskiem, a nawet żwirem i przepuszczalny, głęboki blisko na 1 m. Pod nim piasek ze żwirem. Położenie płaskie w dolinie Wisły, ale woda sięga tu tylko przy bardzo znacznym wylewie. Głębokość uprawnej warstwy 21 cm. W r. 1895 pole to wydało żyto. Ściernisko nawieziono obornikiem w ilości 210 m. cetn. na morg i przeorano w jesieni na 21 cm. głęboko, przyczem spulchniono spodnią warstwę podskibnikiem. Na wiosnę uprawiano ekstyrpatorom i broną.

Zamierzono doświadczyć skutku saletry obok nawozu stajennego. Ilość i czas użycia tejże podaje tabliczka poniżej zamieszczona.

Dnia 23 kwietnia zasiano buraki odmiany Mamut siewnikiem przy oddaleniu rzędów 50 cm. Nasienia wyszło 10 klg. na morg.

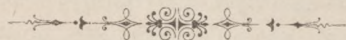
Przebieg pogody opisano powyżej. Starania posiewne mimo słoń dokonano w czasie właściwym. Uszkodzeń nie było.

Wykopano buraki 20 października. Plony były następujące:

| Poletka po ¾ ary | Ilość i czas użycia saletry na poletko (4 ary) | Plon      |         | Zniżka plonu |         |
|------------------|--|-----------|---------|--------------|---------|
|                  |  | z poletka | z morga | z poletka    | z morga |
|                  |  | klg.      |         | klg.         |         |
| 1.               | Bez saletry . .                                | 2250      | 32348   | —            | —       |
| 2.               | 4 klg. sal. przy siewie buraków                | 2150      | 30906   | —100         | —1442   |
|                  | 3·2 kg. sal. przed 2 obrobieniem               |           |         |              |         |



Saletra spowodowała tu obniżenie plonu, które — jakkolwiek niewielkie i bliskie granic błędu — wnoszą, że rozkład stajennego nawozu stał się przyczyną w pewnej części denitryfikacji azotanu sodowego i dlatego na przyszłość nie należy używać saletry obok nawozu stajennego na tej glebie dla podniesienia plonu buraków, ale doświadczyć skutku niewielkiej ilości wapna obok nawozu stajennego. (Ciąg dalszy nastąpi).



## O podniesieniu krajowej produkcji nasion.

Rzecz napisana z polecenia Komitetu c. k. Tow. roln. w Krakowie.

Przez Adama Prażmowskiego.

(Ciąg dalszy).

Skoro więc przyrodzone warunki klimatu i gleby nie stoją na przeszkodzie hodowli nasienia największej liczby roślin w kraju uprawianych, skoro nawet względ na produkcję krajową domaga się, aby produkcja ta oparła się przede wszystkim na nasieniu w kraju wyhodowanym, to istotne przyczyny, dla których hodowla nasion w kraju się nie rozwinęła, mogą być tylko te, o których już wyżej była mowa, tj. brak zawodowych hodowców i trudność zbytu wyhodowanego w kraju nasienia.

Jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że usunięcie tych przyczyn w naszym ekonomicznie słabym i apatycznym społeczeństwie nasuwa poważne trudności, to jednak trudności te nie są znowu tak wielkie, abyśmy przed nimi już a priori cofać się mieli.

Na pozór wydawać się może, że największe trudności przedstawiać będzie zbyt wyprodukowanego w kraju nasienia. Najpierw jasną jest rzeczą, że nikt nie podejmie się produkcji, jeżeli nie będzie miał pewności, a przynajmniej pewnych widoków korzystnego spieniężenia swoich produktów. Następnie i to trzeba mieć na uwadze, że w kraju niema zaufania do nasienia tutaj wyprodukowanego, a i zagranicą spotka się ono z niedowierzaniem wobec faktu, że płody rolne Galicyi nie cieszą się tam najlepszą reputacją i są poprostu zdyskredytowane.

Pomimo tego twierdzą, że kwestya zbytu, jakkolwiek bardzo doniosła i ważna, nie stoi na pierwszym planie i nie ma w tej sprawie decydującego znaczenia.

Możliwość zbytu nasienia czyli jego pokupność, zależną jest przede wszystkim, a nawet prawie wyłącznie od jego dobroci. Przysłowie stare powiada: „jaka mać, taka nać“, a prawda w niem zawarta nietylko zagranicą jest uznawana, ale i u nas zdobyła sobie już bardzo licznych zwolenników tak między rolnikami większej własności, jak nawet między włościanami, którzy za dobrem nasieniem coraz bardziej się oglądają

nie pytając zgoła o jego ceny. O ile więc nasienie w kraju wyhodowane będzie rzeczywiście dobrem, tj. o ile posiadać będzie przymioty i własności, zapewniające nawet w mniej korzystnych warunkach uprawy plony ilościowo i jakościowo wyższe, o tyle można być pewnym, że jeżeli nie zaraz w początkach, to w niedługim czasie zdobędzie sobie uznanie i znajdzie chętnych nabywców czy to w kraju, czy nawet zagranicą.

Chodzi więc głównie o to, aby nasienie w kraju wyhodowane było rzeczywiście dobrem i pod względem wartości swej produkcyjnej nie ustępowało nasieniu zagranicznemu, ale o ile możliwości nawet je przewyższało. A takim nasieniem nie jest jeszcze to, które dla oka najponętniej się przedstawia i zachwyca nas, czy to wielkością swoją, czy kształtem, czy barwą i pięknym połyskiem, chociaż wszystkie te przymioty są nader cenne i pożądane, ale przede wszystkim to, w którego zarodku złożone są wszystkie te własności, od których zawisłe są wysoka produkcyjność i doskonała jakość rośliny. Takie nasienie może nam dać tylko fachowy i zamiłowany w swej specjalności hodowca, który zna gruntownie naturę i właściwości roślin, umiał podpatrzyć ich zdolności przystosowywania się do rozmaitych warunków i wpływów zewnętrznych i umiał rozróżnić to, co jest wynikiem przypadkowych wpływów, od tego, co roślinie jest wrodzonym i co ona może przelać na swoje potomstwo. A ponieważ nikt nie może znać równie dobrze i gruntownie wszystkich roślin, a temsamem nie może się wyrobić na dobrego hodowcę wszystkich nasion, przeto potrzeba, abyśmy dla różnych gatunków i dla każdej grupy roślin mieli w kraju osobnych hodowców, specjalnie hodowców nasienia pewnych gatunków lub pewnych grup roślin się zajmujących. Tylko w takim razie, jeżeli potrafimy znaleźć w kraju producentów rolników i ogrodników, chętnych do specjalizowania swej produkcji w kierunku hodowli nasienia pewnych roślin, jeżeli potrafimy rozbudzić w nich i podtrzymać zamiłowanie do podjętej pracy, i jeżeli będziemy umieli — przynajmniej w początkach — pokierować ich pierwszymi krokami w ten sposób, aby podjęta przez nich hodowla od razu weszła na właściwe i prowadzące do celu drogi, — będziemy mogli z czasem dojść do krajowej hodowli nasion i do własnego, prawdziwie dobrego i użytecznego nasienia.

Punkt ciężkości całej sprawy leży zatem w tem, abyśmy w kraju znaleźli dostateczną liczbę producentów rolników i ogrodników, którzyby produkcję swoją chcieli specjalizować w kierunku hodowli pewnych nasion — i abyśmy im do wyrobienia się na „dobrych hodowców nasion“ dopomogli. Że zadanie to nie jest łatwem, to jest jasnem dla każdego, kto choć trochę zna stosunki krajowe i kto wie zarazem, na czem polega hodowla nasion i jak ona prowadzona być powinna.



Rzecz byłaby niezawodnie prostszą i nieporównanie łatwiejszą do przeprowadzenia, gdyby chodziło tylko o samą produkcję, czyli o rozmnażanie nasienia bez względu na jego wartość hodowlaną jako materiału reprodukcyjnego. Wystarczyłoby w takim razie tylko ogłosić, jak to jedna z firm obcych świeżo do kraju przesiedlonych przed niespełna dwoma laty uczyniła, iż wszyscy rolnicy, którzy dla tej firmy nasiona za stałą umową uprawiać będą, otrzymają pewną premię w formie nadwyżki ceny ponad bieżącą cenę targową, — a chętnych do podjęcia się takiej uprawy znalazłoby się niewątpliwie bardzo wielu. Czy jednak na tej drodze dojdziemy do własnej racjonalnej hodowli nasion i do uzyskania własnego doborowego nasienia? Sądzę, że pytania tego nikt na seryo potwierdzić nie może. Co najwyżej może ta droga przyczynić się tylko do tego, że kraj nasz więcej będzie produkował nasion, niż to dotychczas miało miejsce, i że miernota, która jest cechą dotychczasowej produkcji nasiennej w kraju, jeszcze bardziej się rozpowszechni i na rynkach krajowych zapanuje. Bo jeżeli pominiemy zbyt głośną reklamę, z jaką firma ta ogłoszenie swoje w świat puściła, i wszystkie akcesorya tej reklamy o miłości dla kraju, chęci wyrugowania zagranicznych spekulantów (sic!) itd. itd., to pozostaje jeszcze pytanie, kto tę akcję rozpoczyna i jakie daje rękojmię, że poprowadzi ją nie tylko zgodnie z interesem kraju, ale także zgodnie z wymaganiami dzisiejszej wiedzy rolniczej. Bo jeżeli sama produkcja nasion jest rzeczą trudną, wymagającą fachowego wykształcenia i pewnego doświadczenia, to nieporównanie trudniejszą jest hodowla nasienia, która wymaga specjalnych wiadomości i specjalnego uzdolnienia, a zwłaszcza trudną jest w kraju, w którym ta gałąź produkcji jest zaniedbaną i gdzie wszystko dopiero poznawać należy poczynając od terenu samego, a skończywszy na materiale, który się ma hodować. Kto nie jest ani rolnikiem, ani fachowym, czy to w produkcji, czy w hodowli, ten nie powinien chyba narzucać się innym na kierownika i nauczyciela!

Wytworzenie racjonalnej hodowli nasion w kraju tak rozległym i przedstawiającym taką różnorodność warunków klimatu i gleby, jak Galicya, nie może być zresztą wynikiem zabiegów jednostki, choćby najbardziej energicznej i fachowo uzdolnionej, ale wymaga współdziałania wszystkich tych czynników, którym piecza nad rozwojem i kierunkiem krajowej produkcji rolnej jest powierzona. Chcąc rozbudzić ruch na tem polu i osiągnąć dodatnie i doniosłe dla kraju rezultaty, trzeba zainteresować tą sprawą i pozyskać dla niej zarówno Towarzystwa rolnicze i ogrodnicze, jak szkoły rolnicze i ogrodnicze, stacje doświadczalne i inne fachowe zakłady naukowe, jak wreszcie krajowe handle nasion, dające rękojmię szczerą, z miłością dla kraju i z fachowym znanstwem złączonego współdziałania w wy-

tkniętym kierunku. Tylko zgodne współdziałanie wszystkich wymienionych instytucyj na podstawie jednolitego, a z potrzebami i stosunkami kraju liczącego się planu, może dać początek do wytworzenia się krajowej hodowli nasion i otworzyć nowe i wydane źródła dochodów dla naszej produkcji rolnej. W tej pracy wspólnej i jedną myślą owianej, przypadałoby Towarzystwom rolniczym i ogrodniczym głównie to zadanie, aby między członkami swymi wyszukiwać takich, którzyby na zasadzie tak osobistych swych przymiotów i skłonności, jak warunków swego gospodarstwa, do podjęcia hodowli pewnych nasion się nadawali i zachęcić ich do zaciągnięcia się do tej pracy niewątpliwie trudnej, ale w danym razie także i bardzo zyskowej. Szkołom i zakładom naukowym fachowym przypadłoby w udziale przez odczyty w Towarzystwach rolniczych i ogrodniczych, artykuły w pismach fachowych, broszury itp. szerzyć wiadomości o sposobach i metodach hodowli nasion, udzielać fachowych rad, wskazówek i pouczeń, jak hodowlę prowadzić, na co głównie zważać, a czego wystrzegać się lub unikać należy. W związku z temi pouczeniami należałoby, aby istniejące przy szkołach rolniczych pola i ogrody doświadczalne, tudzież stacje doświadczalne, zajęły się więcej, niż to dotychczas ma miejsce, doświadczeniami porównawczymi nad wartością i użytecznością rozmaitych gatunków, ras i odmian roślin, a przedewszystkiem przystąpiły do przejrzenia i uporządkowania tego materiału, jaki mamy w kraju w rodzimych rasach i odmianach roślin, a o którym stosunkowo bardzo mało wiemy i który przy powszechnej gonitwie za nowościami zagranicznymi wkrótce może zgoła zatracimy. Należałoby także, aby stacje i pola doświadczalne weszły w ściślejszy kontakt z hodowcami nasion i udzielały im porady i pomocy fachowej czy to w przeprowadzeniu prób i doświadczeń, czy to w stwierdzaniu jakości i wartości uzyskanych nasion lub wyrostłych z nich plonów. Wreszcie handle nasion miałyby za zadanie zapewnić hodowcom i producentom nasion korzystny zbyt na nasiona przez nich uzyskane i starać się o ich rozpowszechnienie w kraju, a ewentualnie utorować im drogi zbytu zagranicę. (Dok. nast.)

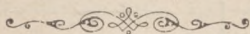
## ROZMAITOŚCI.

**O karmieniu zwierząt domowych chrustem**, pisze p. Wöstendick w nr. 17 „Deutsche Landw. Presse“ co następuje: Od lat trzech zaprowadził on w gospodarstwie Bodensteinie (w prowincji Saksonia) żywienie bydła i koni gałązkami drzew liściastych, przeważnie bukowych, które po zastosowaniu właściwej do tego sieczkarni i maszyny parowej o sile 10—12 koni (firmy Lané et Troschel w Hamburgu) okazało się bardzo



pożytecznem. Skutków tego dosyć znacznego nakładu wyczekiwał z niepokojem, ale też nie doznał wcale zawodu. Do sporządzania siewki używa się gałązek nie grubszych nad  $1\frac{1}{2}$  cm, a zważać należy na dokładne rozgniecenie ich i sfermentowanie. Stwierdziło się wszystko, co o tem żywieniu pisali: v. Jena, Biebrach, v. Salisch, Friesleben i Rudolf. Również i w Bodensteinie jadło ową siewkę chętnie 50 sztuk bydła (w tem 25 krów) i 12 koni bez wszelkich złych skutków, wszystkie zwierzęta wyglądały dobrze, były silne, a krowy dawały obficie tłustego mleka i cielżyły się bez żadnego wypadku. Koszty przyrządzenia 100 kg paszy z gałązek wynoszą 170 feników, co nie jest wcale drogo, zważywszy na wartość jej pożywną, która równa się średniemu sianu. W okolicach podlegających częstemu brakowi słomy, a obfitujących w młode zapusty liściaste, pasza ta może stać się prawdziwym dobrodziejstwem, zapewniającem jednostajność hodowli i zwiększenie produkcji obornika.

**Mocny i dobry chrzan** uzyskać można w następujący sposób: Na wiosnę, skoro tylko ziemia da się uprawiać, wydobywa się korzonki, mające około 30 cm. długości i 1—1.5 cm. grubości, i płatkami wełnianymi ociera się zaraz z wszelkich korzonków bocznych. Następnie zapomocą kołeczka sadi się te korzenie w dobrej lub należytej zasilonej przed rokiem ziemi, ukośnie, prawie leżąco, w kierunku z północy ku południowi. Odległość rzędów wynosić ma 0.8—1 metra, odległość krzaków w rzędzie 65 cm. Takie ukośne położenie korzeni ma tę korzyść, iż przy lekkim przykryciu ziemią wystawione są na silniejsze oddziaływanie słońca, aniżeli przy wzroście pionowym, rosną silniej i nabywają mocy i smaku. W jesieni mogą już być wyjęte do użytku. Świeży nawóz składać się może tylko z kompostu; obornik wywołuje plamistość i pęknięcie podłużne. Ziemia jałowa daje chrzan zbyt gorzki i cienki.



## OZNAJMIENIA.

Zarząd wojskowy ogłasza, iż w dniu 2-go kwietnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach wojskowych Krakowa, Tarnowa i Przemyśla zakupno większych ilości mąki pszennej podług typu Nr. 3 młynów peszteńskich.

Bliższych szczegółów udziela Komitet Towarzystwa rolniczego, lub Izba handlowa w Krakowie.

## Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało na wniosek podpisanej c. k. Dyrekcji kolei pań-

stwowej rozporządzeniem z dnia 16 b. m. L. 6582/III dla kukurudzy, prosa, hreczki, owoców, roślin strączkowych i otrąb nadawanych w stacyach, objętych oddziałem A. taryfy lokalnej części II-giej zeszyt 2 do stacji położonych na szlaku Grybów, Zwardów, Podgórze-Płaszów-Skawina-Oświęcim, Skawina-Sucha i Nowy Sącz-Muszyna Krynica 15% знижение normalnych cen przewozowych pod następującymi warunkami.

Przesyłki te muszą być nadawane pod adresem Urzędu gminnego, obszaru dworskiego lub Towarzystwa rolniczego z dołączeniem do każdego listu przewozowego karty zamówień, potwierdzonej przez dotyczące c. k. Starostwo. Załadowanie i wyładowanie ma być uskutecznione w przeciągu taryfą przepisane go czasu własnymi siłami roboczymi stron i należytość przewozowa opłaconą za wagę co najmniej 5000 kg. za każdy list przewozowy. Zniżenie powyższe traci moc obowiązującą z dniem 31 sierpnia 1897 roku.

**C. k. Dyrektor kolei państwowych.**

## Obwieszczenie.

Według reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 9 stycznia b. r. L. 895 zaraza ospy, panująca ustawicznie między owcami w krajach bałkańskich, zawleczoną została przez Kroację-Sławonię do Pobrzeża, a równocześnie stwierdzoną i w Krainie.

Wobec zachodzącej obawy dalszego zawleczenia tej zarazy z owcami obcego pochodzenia c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownego Komitetu na to nowe niebezpieczeństwo grożące hodowli krajowej owiec i zalecić jak największą ostrożność przy sprowadzaniu do chowu i do rozplodu owiec z wyżej wspomnianych obszarów.

Lwów, dnia 15 stycznia 1897 r.

**Z c. k. Namiestnictwa.**

L. 20092.

## Obwieszczenie.

Według wykazów urzędowych zbliża się zaraza pyskowo-racicowa na Szląsku austr. ku wygaśnięciu, przeto c. k. Namiestnictwo znosi niniejszem zakaz wprowadzania zwierząt racicowych ze Szląska do Galicji, wydany rozporządzeniem z d. 8 sierpnia 1896 l. 66073, i dozwala począwszy od 10 marca b. r. wprowadzać ze Szląska do Galicji zwierzęta racicowe przy zachowaniu przepisów paszportowych.

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwów, dnia 8 marca 1897.



L. 21386.

**Obwieszczenie.**

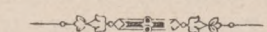
Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowo-racicowej w transporcie świń galicyjskich w mieście Salzburgu i celem zapobieżenia dalszemu zawlekaniu zarazy, c k Rząd krajowy w Salzburgu rozporządzeniem z dnia 4 marca 1897, l. 2653 zakazał aż do odwołania przywozić świnię z całej Galicji do księstwa salburzkiego.

Niniejszy zakaz obowiązuje od dnia 6 marca 1897.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1897.

**Ogłoszenia.**

Zarząd dóbr Zatorskich w Zatorze (pocz. w miejscu) ma do sprzedania z wiosną b. r. piękny narybek

**karpia królewskiego**

wielko i drobnoluskiego po cenach zwyczajnych. (2-3)

**Ekonom** w służbie, kawaler, 40 lat mający, katolik, władający językiem polskim i niemieckim, z 22-letnią praktyką, zarządca wielkiego majątku na Szląsku austriackim, chciałby swoją posadę zamienić. Kaucyi może złożyć 5.000 złr. w. a. Podania przyjmuje **Józef Kunc**, nauczyciel w **Dolnych Będowicach, Szląsk austriacki.**

4 złotych, 18 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.

**KWIZDY**  
**Płyn wzmacniający**

C. k. uprzyw. woda do obmywania koni.  
Cena 1 flaszki 1 złr. 40 ct. w. a.



Od lat 35 używana w **stajniach nadwornych**, w większych **stajniach wojskowych i cywilnych** do **wzmocnienia** przed i po **wielkich nateżeniach**, przy **chwilowych zwiegnięciach**, **szttywności żył i t. p.** uzdolnia konia do **nadzwyczajnych czynności w treningu.**

Prawdziwą dostać można tylko pod marką ochronną we wszystkich austro-węg. aptekach i drogeriach

**Główny skład**  
**FRANZ JAN KWIZDA**  
c. k. austro-węg. i k. rumuński dostawca nadworny.

**Aptekarz okręgowy, Korneuburg przy Wiedniu.**

**Ceny produktów w złr. za 100 kg.**

|                              | Kraków<br>z dnia 23/3 |      |             | Tarnów<br>z dnia 19/3 |      |   | Lwów<br>z dnia 23/3 |       |   | Rzeszów<br>z dnia |    |                  | Wiedeń<br>z dnia 19/3 |       |             |
|------------------------------|-----------------------|------|-------------|-----------------------|------|---|---------------------|-------|---|-------------------|----|------------------|-----------------------|-------|-------------|
|                              | od                    | do   | Waga<br>hl. | od                    | do   |   | od                  | do    |   | od                | do | przebie-<br>tuje | od                    | do    | Waga<br>hl. |
| Pszenvica. . . . .           | 7-50                  | 8-25 | 72-78       | 7-50                  | 8-—  | — | 7-60                | 7-70  | — | —                 | —  | —                | 8-10                  | 8-95  | 75-81       |
| Żyto . . . . .               | 6-25                  | 6-70 | 65-71       | 6-—                   | 6-50 | — | 5-40                | 5-60  | — | —                 | —  | —                | 6-65                  | 7-—   | 69-74       |
| Jęczmień . . . . .           | 5-75                  | 6-—  | 62-67       | 6-—                   | 6-25 | — | 5-30                | 5-85  | — | —                 | —  | —                | 5-—                   | 9-—   | —           |
| Owies . . . . .              | 6-50                  | 7-—  | 40-45       | 6-—                   | 6-50 | — | 5-70                | 6-—   | — | —                 | —  | —                | 6-45                  | 6-75  | —           |
| Groch . . . . .              | 7-—                   | 10-— | —           | 6-—                   | 9-—  | — | 5-50                | 9-50  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Fasola . . . . .             | 6-—                   | 12-— | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Bobik . . . . .              | —                     | —    | —           | 5-20                  | 5-40 | — | 4-60                | 4-80  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Wyka . . . . .               | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | 4-50                | 5-—   | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Tatarka . . . . .            | 7-—                   | 8-—  | —           | 7-—                   | 7-50 | — | 6-80                | 7-25  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Proso . . . . .              | 5-—                   | 6-—  | —           | 5-50                  | 6-—  | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Jagły . . . . .              | 11-—                  | 13-— | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Kukurudza . . . . .          | —                     | —    | —           | 6-—                   | 6-50 | — | 5-25                | 5-50  | — | —                 | —  | —                | 4-10                  | 4-15  | —           |
| Rzepak . . . . .             | —                     | —    | —           | 9-50                  | 11-— | — | 11-75               | 12-50 | — | —                 | —  | —                | 13-65                 | 13-80 | —           |
| Chmiel za 56 kg. . . . .     | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Konicz. nas. czerw. . . . .  | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | 30-—                | 48-—  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Konicz. nas. biała . . . . . | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | 44-—                | 50-—  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Kon. nas. szwedzka . . . . . | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | 30-—                | 50-—  | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Siano z łąk . . . . .        | 2-—                   | 2-40 | —           | 2-40                  | 2-60 | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | 2-20                  | 3-40  | —           |
| Siano z koniczyny . . . . .  | 2-40                  | 3-—  | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | 2-50                  | 3-80  | —           |
| Słoma . . . . .              | 1-60                  | 1-80 | —           | 1-80                  | 2-40 | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | 1-60                  | 2-35  | —           |
| Kartofle hektolitr . . . . . | 1-60                  | 1-80 | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| Okowita 75—95° . . . . .     | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |
| „ kont. . . . .              | —                     | —    | —           | —                     | —    | — | 13-50               | 14-—  | — | —                 | —  | —                | 15-80                 | 16-—  | —           |
| Masło . . . . .              | 1-—                   | 1-10 | —           | —                     | —    | — | —                   | —     | — | —                 | —  | —                | —                     | —     | —           |

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego